Solar/Białas, Error (ft. ADM, Beteo)

Ja tez jestem słuchaczem i biorę z albumów lekcje
Jeszcze nie mam pałacu ale kurwa długów tez nie
Mój rap to upór we mnie
Mój rap to upiór we mnie
On dał mi skrzydła wiec się nie odwrócę, gdy je zetnie

Słucha ciebie, to co mówisz
Bo chce potupać nóżką
A ty w tym widzisz o wiele więcej
Niż nadzieję na lepsze jutro
Ale czy możemy się mu dziwić?
Chyba nie! [chyba nieee...]
Bo sami przecież menciu my najebani
To pospłycaliśmy jak nakłady płyt epek, tape'ów!

Nikt tutaj nie wierzy w moją przemianę, koleżko
No nie wiem, ty może po prostu zjebałem kolejność?
Bo aniołowi jest łatwiej stać się diabłem
Diabeł aniołem – to ciężko
Mam w głowie error!
Nic mnie nie wkurwia jak tępi słuchacze
Bo młoda, są głupsi nawet niż zjebane blogerki na Snapie
Ale im to chociaż podasz i
Pyt ojebały już więcej niż Gang Albanii płyt na serio
I Myślą że są damami bo miedzy klubami idą w "Tani Armani" z Allegro
A ja przez pewien czas byłem tak płytki jak oni
To życie ziom nie obchodzi mnie wcale jak nowi znajomi
Nade mną jest tyle chmur, jakbyś wjebał mnie w komiks
Stoję tu sam jakbyś wjebał mnie w komis
Nie mam idoli, bo coś tam rapują i nie mają jaj - jak Gonix.

Error – moja głowa to piekło
Kryje nie jedno ścierwo
Mogę ci to dać jeśli widzisz tam cząstkę czegoś dobrego
Znów wyskakuje error
Nie chce usuwać tego
To napędza mnie
I zachęca też żeby złu mówić elo
/2x

Dziś mam największa kolekcję siebie w tym kraju
Bo tyle razy już zbierałem się po rozstaniu
Tyle się razy zbierałem po przechlaniu ryja
Ale dzięki temu jestem dziś swój chłopaczyna!
Chyba jestem dużo warty, bo mnie chcą zatrzymać
Brak ze ZPAV'u nagród za to
Prawie kilka od Darwina
Rzeczywistość mi się odbarwiła, jak się okazało
Ze ta moja była to nie moja była, Error!

To nie przelewki /2x
Bo zakochałem się w jej oczach, ale miała soczewki
To zabrało sen mi
To zabrało sens mi
Ale wyleczyłem swoją czujność z narkolepsji
Dziurę mam w duszy, którą zalepić chcę seksem, alko i fejmem na raz
Zaraz, niestety – to tak nie działa!
Był fatal error i wszystko zmieniło się odkąd zrobiłem se reset
Chciałem się dobrze ustawić a jednak niechcący wjebałem się w preset, error!

Error – moja głowa to piekło
Kryje nie jedno ścierwo
Mogę ci to dać jeśli widzisz tam cząstkę czegoś dobrego
Znów wyskakuje error

Nie chce usuwać tego
To napędza mnie
I zachęca też żeby złu mówić elo
/2x

O swoich błędach mogę nawinąć
Bo wokół tego mi się toczy życie
Nocne depresje na kwadracie
Na kwadracie, tak się toczy życie
Jakoś potoczy mi się
Mimo ze bania ciągle zjebana
Mateusz popraw się
Błąd 404 - nie mogę wykonać zadania
W mojej głowie sytuacja ta sama
Już się przyzwyczaiłem do tego
Po jakimś czasie już się uodparniasz
Kilka lat temu się to wszystko zaczęło
Dziś w moich oczach już tylko wygrana
Bo za długo już czekam na przełom
Jakby ten rap był jeszcze na kartkach
To właśnie teraz by was wszystkich zagięło
Jakoś tak pędzę tą drogą po cash
Jeśli masz trochę ze sobą go weź
Ja w każde miejsce przyniosę ci treść
Nawet pijany jak zrzygam się gdzieś
Jakoś tak to lata mi koło chuja
Co o mnie myślisz, czy błędy wytkniesz
Nawet teraz nie mówi mi z kim się bujasz
Bo nie obchodzi mnie kim jesteś, typie
Czy będę chodził z dziewczyną po ulicy
Czy będę chodził z flaszką
Mamy luty a się czuję jak Tweety - Sylwester chodzi za mną
Zaczynam żyć kiedy słyszę takie bity
Chcę rozpierdolić bardzo
I zawsze kiedy moją zwrote usłyszysz
Wiesz, że nie mogłem zasnąć.

Kiedy patrzę na to, co było - to mi pęka serce
Na szczęście zrasta się, jak pomyślę o tym, co będzie
Fejmy patrzyły na mnie wtedy, coś jak ”odejdź łajzo!”
A ja pod górę idę twardo, wciąż o swoje walcząc
Ich zaproszenie mogło dać coś, by być pierwszą szansą
Dziś moja zwrotka dla nich może być ostatnią szansą
Nie dam się im oszukać
Innymi słowy, to jestem mutantem dla nich
Bo mam oczy dookoła głowy

Error – moja głowa to piekło
Kryje nie jedno ścierwo
Mogę ci to dać jeśli widzisz tam cząstkę czegoś dobrego
Znów wyskakuje error
Nie chce usuwać tego
To napędza mnie
I zachęca też żeby złu mówić elo
/2x